

Gospodarz ów chciał mię za syna przyjąć i gospodarstwo swoje zapisać, lecz ja nie chciałem.

Staralem się dowiedzieć, o ile opowiadający zmyśla, lub opowieść swą na pewno zna dobrze, zadawałem różne pytania, opowiadający przysięgał się, że to, co mówił, jemu całkiem pewnie się wydarzyło i wielu ludzi o tem poświadczyć może, — ponieważ z nim razem słyszeli krzyk „pece, pece“.

Bron. Świdnicki.



Strzygonie.

Lud nasz przez wyraz „strzygoń“ rozumie ducha ludzkiego, który po wyjściu z ciała płacze się po świecie i niepokoi żyjących. Czy co złego czynią żyjącym strzygonie, powiedzieć nie mogę, a również nie wiem, czy „strzygoń“ a „strzyga“ są identycznego znaczenia. O strzygoniach słyszałem w Spytkowicach pod Zatorem, tudzież w Targanicach i Sulkowicach koło Andrychowa.

W Spytkowicach tak było:

„U karczmarza Borgenichta pracował codziennie pewien chłop, który zmarł nagle. Zajęciem tego chłopca było zamiatanie izby szynkowej, noszenie wody, rąbanie drew i inna drobna domowa obsługa. U siebie w chałupie pracował on dopiero po powrocie z karczmy i zwykle zajęty był robieniem sieczki dla bydła, co wykonywał na strychu. Po jego nagłej śmierci, ku wielkiemu zdziwieniu karczmarza, ktoś w nocy zmiata izbę, drwa rąbie, wodę nosi, a po północy przestaje pracować. W domu również ku wielkiemu przerażeniu pozostałej wdowy, ktoś rżnie sieczkę na strychu, schodzi na dół, idzie do stajni i zakłada krowom słomę w jaślach.

Historya ta powtarza się regularnie w nocy do północy przez przeciąg jednego miesiąca. Domysł jest naturalnie, że chłop zmarły jest „strzygoniem“, chodzi po nocy i wykonuje te prace, które zwykł był za życia wykonywać.

Żyd i żona zmarłego, zakłopotani, udali się z tą sprawą do księdza i według opowiadania, ksiądz poszedł z grabarzem na cmentarz, kazał odkopać grób nieboszczyka, a ciało jego w trumnie będące odwrócić twarzą do dna trumny; a po zasypianiu grobu, pomodlił się nad nim i od tego czasu chłop zmarły „strzygoń“ nie pokazywał się ani w karczmie, ani w domu“.

W Targanicach chodził strzygoń w nocy, wykonywał również wszelkie roboty, a nawet chciał spać z pozostałą wdową;

ta jednakże, gdy mu chciała zarzucić szkaplerz na szyję, usłyszała wielki szum, strzygón znikł i już więcej nie niepokoił jej.

W Sulkowicach zaś w jasny dzień zobaczył chłop swego drogą przechodzącego przyjaciela, który przed dwoma tygodniami umarł. Zmarły szedł z przeciwnej strony drogi, a gdy spostrzegł chłopa, skręcił się na prawo i znikł w krzakach.

Jest i u dzieci zabawa, zwana strzygoniem.

Dzieci ustawiają się w koło, a jedno z nich udające strzygonia, kładzie się w środku koła twarzą do ziemi, zamyka oczy, udając, że śpi. Stojący obchodzą kołem leżącego strzygonia, przy czem chórem mówią: „Pierwsza godzina, strzygón śpi.; druga godzina, strzygón śpi i t. d.; trzecia, czwarta godzina, strzygón śpi; aż wreszcie dwunasta godzina, strzygón wstaje!” — Dzieci rozbiegają się we wszystkie strony, strzygón zrywa się z ziemi i urządza gonitwę za dziećmi, a które z nich pochwyci, prowadzi je na miejsce, gdzie leżał i to zostaje strzygoniem, a zabawa trwa dalej.

Zabawa ta powstała zapewne na podstawie wierzeń o strzygoniu, których dzieci dość się nasłuchały od służących.

Lud twierdzi, że człowiek, który nie ma zarostu pod pachami rąk, będzie po śmierci strzygoniem, również każdy samobójca, dlatego, kto samobójstwem życie zakończy, tego układają w trumnie twarzą do dna, by ludzi po śmierci nie prześladował.

O wisielcach i innych samobójcach jest wierzenie: „Jeżeli w pewnej okolicy wieją bardzo silne wiatry, „dyabli się żenia (wesela)“, bo się musiał ktoś obwiesić. Mieć jakąś rzecz z wisielca, jest talizmanem szczęścia.

Szymon Gonet.



Pieśń ludowa religijna

o odsieczy Wiednia przez Jana III.

W czasie odpustu w Tarnowcu¹⁾ w lipcu r. 1896 śpiewali pątnicy podzieleni na większe lub mniejsze gromadki różne pieśni nabożne. Od jednej takiej gromadki doleciało mię słowo: Sobieski. Zaciekawiony tem, zbliżyłem się do tej gromadki i zapytałem ich, skądby byli i co to za pieśń śpiewają. Odpowiedzieli, że są od

¹⁾ Tarnowiec, wieś w powiecie jasielskim słynna odpustami z powodu cudami słynnej statuy Najśw. Maryi Pauny. Odpusty te odbywają się w dniach 2 i 16 lipca i 8 września.